

Ks. Michał Bednarz

## ODKRYCIE JERYCHA HERODA WIELKIEGO

Jerycho kojarzy się nam najczęściej ze zwycięską ekspedycją Jozuego. Zapominamy natomiast, że miasto to w epoce podboju Kaananu miało już za sobą bardzo długą historię, a ponadto dzieje tego skrawka ziemi palestyńskiej nie zakończyły się około XII w. przed Chr. W Jerycho zrodziła się jedna z najstarszych cywilizacji świata<sup>1</sup>. Starożytne miasto znajdowało się na rozległej równinie na północ od Morza Martwego. Jest to jedna z najniższych miejscowości świata. Lato jest tutaj niezwykle upalne i parne, a zima bardzo przyjemna i łagodna. Deszcze są rzadkością, ale nie brak w Jerycho obitych źródeł. 35 km stąd (a stara droga przez pustynię jest znacznie krótsza) znajduje się Jerozolima. Wystarczyło 4—5 godzin jazdy konnej, aby w zimie zapomnieć o deszczu i zimnie stolicy, i by w wiosennej pogodzie spędzać czas.

Źródła bijące w tym miejscu dostarczają tyle wody, że są w stanie przekształcić ten obszar we wspaniałą i bujną oazę kontrastującą całkowicie z pozbawionymi roślin i życia górami oraz rozciągającą się dokoła nagą pustynią. Jednak w starożytności źródła te nie były nigdy w pełni wykorzystane, mimo iż w pobliżu jednego z nich (Ein el-Sultan) powstało miasto Jerycho. Stało się to dopiero w epoce hellenistycznej i rzymskiej. Wodę tę wykorzystali już królowie żydowscy z dynastii hasmonejskiej, a przede wszystkim Herod Wielki (37—4 przed Chr.). Za jego panowania Jerycho osiągnęło apogeum rozwoju. Zbudował on ogromne akwedukty, doprowadzające wodę aż do najdalszych zakątków ogromnej równiny. Niezwykle urodzajna ziemia, stale świecące słońce oraz woda umożliwiały intensywny rozwój rolnictwa. Ponadto król postanowił zbudować w tej oazie pałac zimowy. Tutaj, niedaleko Jerozolimy, mógł korzystać z łagodnego klimatu i wody oraz podziwiać wspaniałą krajobraz. Ten pałac, złożony z wielu budynków, wznosił on nad Wadi Qilt, w miejscu, które dzisiaj nazywa się Tulul Abu el-Alaiq.

## 1. HISTORIA WYKOPALISK NAD WADI QILT

Wspomnianym miejscem zainteresował się sławny kapitan C. Warren. Na początku XX wieku E. Sellin i C. Watzinger dokonali tutaj sondaży. Jednak dopiero w r. 1951 profesorzy J. L. Kelso i D. C. Baramki przeprowadzili badania na szerszą skalę. Szukali oni Jerycha z okresu Nowego Testamentu. Odkryli imponujące ruiny i resztki rozległego ogrodu. Sądziłi, że znaleźli resztki dwóch wież, które według Strabona — zniszczył Pompejusz w r. 63 przed Chr., wyruszając stąd

<sup>1</sup> K. M. Kenyon, *Archaeology in the Holy Land*, London 1970<sup>3</sup>, s. 316.

na podbój Judei. W r. 1951 J. B. Pritchard, prowadząc tutaj badania archeologiczne, odkrył wielki budynek, który nazwał gimnazjum. Po tych badaniach niektórzy uczeni nie wykluczali możliwości, że są to resztki zimowego pałacu Heroda Wielkiego. Jednak powszechnie przyjmowano raczej, iż są to resztki budowli z epoki hellenistycznej<sup>2</sup>.

Dalsze prace badawcze zostały podjęte dopiero w r. 1973. Uczynił to profesor Ehud Netzer z Instytutu Archeologicznego Uniwersytetu Hebrajskiego. Prace te były prowadzone z ramienia Uniwersytetu Hebrajskiego, Żydowskiego Seminarium Teologicznego w USA oraz Fundacji Kulturalnej: Ameryka — Izrael. W wyniku badań dokonano niezwykle ważnego odkrycia. Na północnym brzegu Wadi Qilt E. Netzer odkrył imponujące resztki pałacu hasmonejskiego (II i I w. przed Chr.), a nieco dalej na wschód wspaniałą rezydencję królewską z epoki Heroda Wielkiego<sup>3</sup>.

## 2. ODKRYCIE PAŁACU HASMONEJSKIEGO

W czasie badań przeprowadzanych przed rokiem 1973 nie szukano w tym miejscu pałacu hasmonejskiego. Również E. Netzer, przystępując do pracy w tym miejscu, nie spodziewał się, że znajdzie te budowle. Oczekiwał raczej budynków z epoki Heroda Wielkiego. Tymczasem archeologowie zostali zaskoczeni nowym i niespodziewanym odkryciem, podobnie jak kiedyś K. Kenyon w starożytnym Jerycho. Spodziewała się, że znajdzie miasto z epoki Jozuego, a tymczasem odkryła resztki twierdzy z siódmego tysiąclecia przed Chrystusem.

Hasmonejczycy zbudowali pałac na północnym brzegu Wadi Qilt i doprowadzili do niego wodę długim akweduktem (6 km) prowadzącym od dwóch źródeł: Ein Nuiema i Ein Diuq (starożytne Naaran). Pałac ten składał się z dwupiętrowego budynku centralnego (50×50 m) i basenu (34×20 m) oraz ogrodu. Budynek centralny został wzniesiony około wielkiego dziedzińca. Zachowała się część jego murów, niekiedy sięgająca na wysokość 6 metrów. Na ścianach widać jeszcze resztki malowideł. Na północny wschód od budynku centralnego znajduje się basen o głębokości 4 metrów, podzielony na dwie części. Na południe od niego odkryto fundamenty jakiegoś niezidentyfikowanego budynku o wymiarach 17×20,50 m. Zwłaszcza w pobliżu basenu znaleziono wiele doniczek na kwiaty. Dlatego wysunięto wniosek, że w tym miejscu znajdował się ogród. W nim znaleziono 20 monet wybitych przez ostatniego króla hasmonejskiego Mattiyahu Antyгона

<sup>2</sup> Por. H. Bardtke, *Bibel, Spaten und Geschichte*, Göttingen 1970, s. 199.

<sup>3</sup> E. Netzer, *Jericho. Les palais d'hiver hasmoneen et herodien*, w: *Bible et Terre Sainte*, 1977, Nr 189, s. 8—16; *Jericho. Tulul Abu el-Alaiq. Exploration*, w: *Encyclopedia of Archaeological Excavations in the Holy Land*, ed. M. Avi-Yonah, Jerusalem 1976, t. 2, s. 565—570.

(40—37 przed Chr.). Opierając się na ceramice oraz monetach, które odkryto na tym terenie E. Netzer doszedł do wniosku, że ten pałac zimowy był z pewnością używany przez ostatnich władców hasmonejskich. Jednak jest możliwe, że powstał on jeszcze w czasie panowania pierwszych władców tej dynastii, a najprawdopodobniej w epoce Aleksandra Jannaja (103—77 przed Chr.).

Wydaje się, że z tego pałacu zimowego korzystano jeszcze w pierwszych latach panowania Heroda Wielkiego. O tej budowli zdaje się wspominać Józef Flawiusz opisując śmierć Arystobula III, arcykapłana i brata Miriam, żony Heroda Wielkiego. Takie przypuszczenie potwierdza fakt, iż w opisie wspomniana jest Aleksandra, która pełni rolę pani domu. Pochodziła ona z rodziny hasmonejskiej i miała prawo do tego pałacu. Uderza także wzmianka o basenie. „Tymczasem nadeszło święto Namiotów... Herod w owych dniach powstrzymywał się od jakichkolwiek kroków i wraz z całym ludem dzielił ogólną radość. Lecz nawet wtedy, wskutek pewnych okoliczności, zazdrość wyraźnie popchnęła go do jeszcze spieszniejszego wykonania swego zamiaru. Gdy bowiem młody Arystobul, liczący wówczas siedemnaście lat, zgodnie z przepisem prawa przystąpił do ołtarza, aby złożyć ofiarę, i ubrany w szaty arcykapłana odprawiał obrzędy religijne, urzekający pięknnością i nad wiek wyrosły, samą swoją postacią ukazujący szlachectwo rodu, wzbudził szczerą sympatię wśród ludu, któremu żywo przypomniały się czasy dziada Arystobula. Ulegając tym nastrojom, zebrani coraz bardziej dawali upust swoim uczuciom: cieszyli się i smucili równocześnie, a okrzyki ich błogosławieństwa, kierowane pod jego adresem, mieszały się z modlitwą. Wtenczas wyszło na jaw, jaką lud darzy go życzliwością a jednomyślne manifestowanie swoich uczuć wdzięczności mogło się wydawać nieco za swobodne w państwie rządzonym przez króla. Wszystko to tylko umocniło Heroda w postanowieniu wykonania zamiaru, jaki powziął w stosunku do młodzieńca. Po uroczystościach świątecznych Herod bawił na biesiadzie w Jerycho (gościła ich tam Aleksandra) i okazywał młodzieńcowi serdeczną przyjaźń nakłaniając go do niepowsściągliwego picia... Ponieważ w miejscu tym było dość gorąco, uczestnicy rychło wyszli, aby udać się na przechodzkę i zatrzymali się przy kąpieliskach, które otaczały dziedziniec i dawały miły chłód od skwaru południa. Z początku przyglądali się, jak pływali studzy i przyjaciele, potem za namową Heroda dołączył się do nich także młodzieniec. Gdy zapadła ciemność, przyjaciele Heroda, którzy otrzymali odpowiednie instrukcje, siłą zanurzyli go niby w żartach dziecinnych i trzymali pod wodą tak długo, aż się w końcu utopił. Tak zginął Arystobul licząc niespełna osiemnaście lat życia”<sup>4</sup>

<sup>4</sup> Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań 1962, XV, III, 3.

### 3. ODKRYCIE PAŁACU HERODA WIELKIEGO

Kilka lat po wspomnianym zabójstwie Herod Wielki zaczął budowę własnego pałacu w Jerycho, najpierw na południowym, a później także na północnym brzegu Wadi Qilt. Józef Flawiusz pisze: „Także w Jerycho między zamkiem Kypros a starym pałacem królewskim wznosił pałac nowy, piękniejszy, wygodniejszy, któremu nadał nazwę według imienia swego przyjaciela (tj. Augusta lub Agryppy)”<sup>5</sup> J. L. Kelso, D. C. Baramki i J. B. Pritchard prowadzili badania archeologiczne w tym miejscu, ale odkryli tylko fundamenty. Sądziłi, że są to resztki budowli hellenistycznej. E. Netzer skorygował ich pogląd. Herod Wielki zbudował w Jerycho dwa pałace. Jeden z nich wznosił na południowym brzegu Wadi Qilt, w pobliżu drogi prowadzącej do wioski, którą przed rokiem 1967 zamieszkiwali Palestyńczycy. Ten pałac miał 87 m długości oraz 46 m szerokości. Wymiary te odpowiadają rezydencjom królewskim z tamtej epoki. Pałac ten składał się z mieszkań, łaźni, dziedzińca centralnego i sali przyjęć. To miejsce badali wspomniani archeologowie i utożsamili je z gimnazjum. E. Netzer obalił ten pogląd, a ponadto znalazł on drugą rezydencję królewską z portykami, kolumnadami, ogrodami i basenami. Odkrycia te uzupełniają nam obraz człowieka, który wycisnął silne piętno na epoce Nowego Testamentu. To właśnie tutaj umarł ten, który siał dokoła siebie śmierć aż do końca swego życia.

Kilka lat później, po zbudowaniu pierwszego pałacu, Herod Wielki powiększył go w kierunku północnym i północno-wschodnim. Nie była to jednak tylko przeróbka i powiększenie dawnych budowli, ale coś zupełnie nowego, gdyż w tym nowym zespole architektonicznym dawny pałac odgrywał jedynie rolę drugorzędną. Nowy pałac różnił się od dawnego nie tylko wymiarami, ale także architekturą.

W oparciu o odkrycia zrekonstruowano przypuszczalny wygląd tej rezydencji Heroda. Na południowym brzegu znajdowały się ogrody oraz okrągła budowla, przypominająca pałac-fortecę Herodium i wielki basen (90×42 m). Najdalej na południu wzniesiono okrągłą budowlę o niewiadomym przeznaczeniu. Być może była to sala przyjęć albo prywatna willa królewska. Widać tutaj ślady łaźni. Przypomina to słynne termy rzymskie. Nieco dalej na północ znajdowały się wspaniałe ogrody. Część zachodnia ogrodów zamknięta była od zachodu i wschodu portykami, z których każdy posiadał dwa rzędy kolumn oraz murem zamykającym całość od zewnątrz. Mur ten oraz sufity portyków pokryte były freskami. Sam ogród znajdował się dwa metry niżej. Przechadzający się w krużgankach bez trudności spoglądali z góry na krzewy i kwiaty ogrodu. W części wschodniej tych ogrodów był wspomniany już basen.

<sup>5</sup> Józef Flawiusz, *Dzieje wojny żydowskiej*, Kraków 1906, I, XXI, 4.

Na północnym brzegu Wadi znajdowało się drugie skrzydło pałacu z dwoma dziedzińcami, otoczonymi kolumnadami. E. Netzer skupił prawie całą uwagę na tej części pałacu, gdyż dotychczas nie przeprowadzono tutaj większych wykopalisk. To północne skrzydło ma 85 m długości i 35 m szerokości. Składało się ono z dwóch części. Tutaj mieściła się wielka sala przyjęć (29×19 m). Dwa jej dłuższe boki oraz jeden krótszy ozdobione były kolumnami. Natomiast w boku czwartym było szerokie wejście (5×6 m) i dlatego z sali tej otwierał się wspaniały widok na fortecę, ogród i Wadi Qilt. Posadzkę części centralnej stanowiła mozaika, a z boków były płyty marmurowe i kolorowe kamienie. Odkryto tylko resztki tej posadzki oraz małe fragmenty kolumn. Pozostałe części zostały rozkradzione w ciągu wieków. Na wschód od tej sali znajdowały się dwa dziedzińce oraz mniejsze budynki. Budowle te zostały wzniesione z cegły i z betonu (cement rzymski). W ostatnim wypadku ścianę pokrywano wyłobieniami o różnym kształcie (tzw. *opus reticulatum* albo *opus quadratum*). Korzystano z jednego lub drugiego materiału w zależności od przeznaczenia budowli. Łaznie budowano z betonu. Natomiast pozostałe części z cegły. W tym drugim wypadku ściany oraz sufit pokrywano tynkiem ozdobionym freskami.

Cbydwa dziedzińce skrzydła północnego otoczone były kolumnadami. Dziedziniec zachodni (19,10×18,70 m) miał w części północnej półokrągłą absydę. Jońskie kolumny otaczające ten dziedziniec były pokryte marmurem. Na północ od dziedzińca wschodniego znajdowały się łaźnie, przypominające podobne budowle na Masadzie i w Herodium. Z sali wejściowej przechodziło się najpierw do tzw. *tepidarium*, a następnie do *frigidarium*. W centrum zachodniego frigidarium znajdował się basen. Nad Wadi przerzucono wiadukt łączący południowe skrzydło pałacu z północnym.

#### 4. ZIMOWA REZYDENCJA HERODA WIELKIEGO

Kiedy oglądamy resztki tych budowli, przypomina się nam natchmias — stwierdza E. Netzer — Flawiuszowy opis pałacu Heroda w Jerozolimie. Tę ostatnią budowlę historyk żydowski opisał bardzo dokładnie, natomiast tylko wspomina o pałacu w Jerycho. Niemniej pewne wydarzenia, zwłaszcza związane z Herodem Wielkim, lokalizuje w Jerycho. To tutaj właśnie rozegrały się wydarzenia z ostatnich dni 70-letniego króla. Fanatyczni Żydzi, Judas i Mateusz, podburzali młodych mieszkańców Jerozolimy do zrzucenia złotego orła znad bramy świątyni. Uważano bowiem, że jest to niezgodne z Prawem Mojżeszowym. Ci dwaj przywódcy oraz czterdziestu innych ludzi zostało schwytyanych i przesłano ich do Jerycha, gdzie przebywał w tym czasie Herod. „Król rozkazał ich związać i odprowadzić do Jerycha, dokąd zwołał najznakomitszych Żydów. A gdy się zjechali,

zaprosił ich do teatru i leżąc w lektyce, ponieważ nie mógł stać na nogach, począł wyliczać przez jak długi przeciąg czasu i jak wielkie trudy ponosił dla ich dobra oraz ile swoich pieniędzy wyłożył na wzniesienie takiego Przybytku, że Hasmonejczycy w ciągu stu dwudziestu pięciu lat swojego panowania nie byli w stanie wystawić takiej budowli ku chwale Bożej; dalej — jak wspaniałymi darami ozdobił tę świątynię, spodziewając się, że za to wszystko nawet po śmierci będzie żyła pamięć i sława jego imienia. Tymczasem — wołał podniesionym głosem — jeszcze za życia dopuścili się wobec niego zniewagi i w biały dzień odważyli się zuchwale wyciągnąć ręce po jego dar świątynny i na oczach tłumu go zniszczyć. Pozornie miała to być zniewaga jego osoby, a w gruncie rzeczy, jeśli się dobrze nad tym postępkami zastanowić, jest to po prostu świętokradztwo”.<sup>6</sup> Arystokracja żydowska przerażona takim gniewem, obawiając się o swe życie, zapewniła władcę, że nie ma nic wspólnego z tymi przestępcami i że należy ich ukarać. Herod się uspokoił, ale i tak polecił żywcem spalić Mateusza i kilku jego towarzyszy. Józef Flawiusz dodaje, że w tę noc było zaćmienie księżyca. W oparciu o ten szczegół można ustalić, że działo się w nocy z 12 na 13 marca w r. 4 przed Chr. Opierając się na opisie Flawiusza, można przyjąć, że król cierpiał na marskość wątroby, cukrzycę i być może miał raka jelit. Chory władca udał się do wód Kallirroe na wschodnim brzegu M. Martwego (25 km od ujścia Jordanu). Jego zdrowie nie polepsza się i umierający już władca wraca do Jerycho. Zwołuje arystokrację żydowską, grożąc karą śmierci za nie wykonanie polecenia i zamyka wszystkich w hippodromie. Nie mógł znieść myśli, że nikt nie będzie rozpaczał po jego śmierci. Był bowiem świadom nienawiści, jaką darzą go poddani. Dlatego nakazał, aby w momencie jego śmierci zabito wszystkich uwięzionych. Jeszcze przed śmiercią Herod otrzymuje od cesarza Augusta pozwolenie, na które czekał. Może wykonać wyrok na swym najstarszym synu — Antypaterze. Tutaj w Jerycho, w ostatnie dni marca lub na początku kwietnia 4 r. przed Chr., umiera okrutny władca.

Po śmierci Heroda Wielkiego Szymon, niewolnik, skupił wokół siebie zwolenników, którzy obwołali go królem. Zrabował on pałac w Jerycho i spalił go.<sup>7</sup> Tę rezydencję królewską odbudował Archelaus.<sup>8</sup> Jednak E. Netzer nie znalazł śladów tego zniszczenia.

Teren ten zostaje w pewnym momencie zupełnie opuszczony (prawdopodobnie dzieje się to w czasie pierwszej wojny żydowskiej). Wydaje się, że przyczyną tego stanu było zniszczenie urzędzeń nawadniających i dostarczających wodę do tego miejsca. Z późniejszego okresu znaleziono tutaj tylko sporadyczne budowle, np. willę rzymską z II w. po Chr. E. Netzer uważa, że ta sytuacja była czymś dobroczyнным,

<sup>6</sup> Józef Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, XVII, VI, 3.

<sup>7</sup> Tamże, XVII, X, 6.

<sup>8</sup> Tamże, XVII, XIII, 1.



gdyż dzięki temu, iż teren ten nie był zamieszkały przez wieki, mógł cōkryć dobrze zachowane tajemnice zimowego pałacu hasmonejskiego i herodiańskiego w Jerycho.

\* \* \*

Odkrycia dokonane przez E. Netzera mają niezwykle znaczenie dla epoki Nowego Testamentu. Dzięki nim lepiej jeszcze znamy człowieka, który wycisnął takie piętno na historii narodu izraelskiego. Odkryte resztki wspaniałego pałacu świadczą o tym człowieku, który do końca życia pozostał barbarzyńcą, mimo iż rozwijał kulturę i chciał być protektorem literatury i sztuki. Pozostał barbarzyńcą, chociaż otaczał się reprezentantami ówczesnej inteligencji i mimo iż jego profesorem oraz mężem zaufania był słynny Mikołaj z Damaszku, na którego dziele historycznym oparł się Józef Flawiusz.

Tarnów

KS. MICHAŁ BEDNARZ

Ks. Stanisław Włodarczyk

## TRADYCJA JEROZOLIMSKA GROBU NAJSW. MARYI PANNY W ŚWIELE TEKSTÓW PISMA ŚW. I TRADYCJI

Istnieją trzy Tradycje odnośnie ostatnich ziemskich dni życia Maryi:

1. Tradycja efeska,
2. Tradycja syjońska,
3. Tradycja jerozolimska.

Chociaż naszym celem nie jest szczegółowa analiza dwóch pierwszych Tradycji, to jednak po krótko wspomnimy o nich.

1. Tradycja efeska. Została rozpowszechniona w IV wieku przez św. Epifaniasza, a w XIX i XX wieku niektórzy z autorów opierając się na relacjach mistyczki Katarzyny Emmerich (1774—1824) powrócili do niej, wskazując na Efez, jako miejsce śmierci (zaśnięcia) Maryi.<sup>1</sup> Kościół w Efezie założył św. Paweł w 58 roku, a w roku 61 napisał list do Efezjan. Ani w liście, ani w Dziejach Apostolskich nie

<sup>1</sup> J. Steiner, *Theresa Neumann von Konnersreuth*, München 1964<sup>2</sup>, 183—184; A. Nicolas — ks. E. Dąbrowski, *Życie Maryi Matki Bożej*, Poznań—Warszawa—Lublin, 1964, 275—276.